

Suempol zatrudni 200 osób

Producent łososia wędzonego buduje nowe hale i linie produkcyjne. Koszt inwestycji to 78 mln złotych. Dzięki temu zatrudnienie w firmie znajdzie kolejnych 200 osób.

Ludzi do produkcji, działu technicznego, laboratorium będzie w przyszłym roku zatrudniał bielski Suempol. Łącznie - około 200 osób, czyli ponad 50 procent liczącej dziś 400 pracowników załogi firmy. To rezultat rozpoczętych w tym roku potężnych inwestycji.

- Kupiliśmy już 9 hektarów ziemi pod zabudowę i będziemy tam stawiać hale produkcyjne i nowe linie technologiczne - mówi Monika Siecińska, prezes Suempolu.

- Rozpoczniemy w nich produkcję łososia na gorąco i innych ryb morskich. W tym roku firma zainwestuje na ten cel 15 milionów złotych ze środków własnych i dotacji unijnych. A w kolejnych dwóch latach - kolejne 63 miliony. Dzięki temu zakład poszerzy swój asortyment.

- Jednym z elementów nowej inwestycji będzie własne, autoryzowane laboratorium - dodaje z dumą Monika Siecińska. I nie ma się co dziwić, bo - choć i teraz firma ma wszystkie swoje produkty pod ostrą kontrolą (system HACCP wdrożony został już w 1999 roku), to autoryzowane laboratorium daje jeszcze większe możliwości, a jego wyniki są uznawane przez służby sanitarne w Polsce i Unii Europejskiej.

Dziś w całej firmie - w Bielsku i filiach w Niemczech, Holandii i Norwegii - pracuje 400 osób. Ta liczba zacznie rosnać od przyszłego roku, kiedy nabiorą rozpędu inwestycje w produkcję. Przez lata 2008-2009 załoga powinna się zwiększyć do 600 osób, zatrudnionych we wszystkich działach przedsiębiorstwa. Przede wszystkim - w produkcji.

Dziś Suempol przerabia rocznie prawie 15 tysięcy ton surowca. Głównie łososia hodowanego z Norwegii, ale również dzikiego z Alaski. Około 90 procent produkcji trafia na eksport.

- Jesteśmy czwartym w Europie producentem łososia wędzonego - mówi Monika

Siecińska.

- A konkurencja nie jest łatwa. Trzeba się bronić i ceną i jakością.



Kurier Poranny

